

Magiczne pytanie

Mam dyżur na korytarzu.

Nagle słyszę huk zamykanego okna. Kieruję się w tę stronę.

Najwyraźniej czuję, że grupa chłopców coś kombinuje. Poznają to po ich minach.

- **Widzę Panowie, że macie jakiś nowy, niezwykły pomysł?** – Mówię wesoło. - **Czy robicie coś, co powinno mnie zaniepokoić?** – Pytam poważnie.

- **NIE!** – Odpowiadają chórem.

Odchodzę.

Nic do końca przerwy nie zakombinowali.

Lekcja historii. Chcę wyjść na chwilę z klasy.

- **Muszę opuścić was na chwilę, ale wychodzę tylko z takiej klasy, do której mam zaufanie. Jak myślicie; czy mogę to zrobić?** – Pytam.

- **TAK!**

Wychodzę.

Wiem, że mogę ich zostawić samych.



Prawo wewnętrznych zarządzeń:

Lubimy, gdy wydane przez nas polecenia są wykonywane.

Naruszenie cudzego poglądu, opinii lub polecenia jest bardzo łatwe, ponieważ może pociągać za sobą jedynie zewnętrzne konsekwencje.

Cudze zarządzanie często bywają niezgodne z własnymi poglądami i budzą sprzeciw.

„*Siedźcie cicho!*” jest ograniczeniem narzuconym.

„*Czy mogę na was liczyć, że będziecie siedzieć cicho?*” – wydaje się być tylko pytaniem.

Dopiero odpowiedź „*TAK!*” – powoduje, że staje się ono zarządzeniem.

Tu następuje podmiana osoby wydającej rozkaz. W takim przypadku nie nauczyciel, a uczeń staje się prawodawcą i wykonawcą rozkazu.

Mechanizm:

1. Osoba A **podaje pozytywną informację** o osobie B, przedstawiając ją jako miarodajną i godną zaufania. Informacja ta może być również niewerbalna, czyli przekazana życzliwym wyrazem twarzy, spokojnym głosem lub postawą ciała.
2. Osoba A **pyta** osobę B o (oczekiwaną) ocenę sytuacji.
3. Osoba B podając subiektywną ocenę - jednocześnie **wydaje zarządzenie** (staje się twórcą nowej zasady prawa).

Osoba B naruszając swoje zarządzenie – znalazłaby się w podwójnie niekorzystnej sytuacji:

- złamała by własne prawo;
- zdewałowała by pozytywną opinię uzyskaną w punkcie pierwszym.

Uwaga:

Nie należy zmuszać do wydawania ‘wewnętrznych zarządzeń’ przekraczających zasięgiem całkowitą odpowiedzialność pytanej osoby, np.: „*Kasiu! Czy przypilnujesz klasę, żeby była cicho?*”.
(Chyba, że ‘Kasieńka’ ma 120 kg żywej wagi i tytuł mistrza okręgu w zapasach.)

